

Załącznik Nr 1 do Uchwały Nr XXIX/230/2012 Rady Gminy w Lipniku
z dnia 28 grudnia 2012 r.

Gminny Program Opieki nad Zabytkami Gminy Lipnik na lata 2013- 2017
GMINA LIPNIK

PROGRAM OPIEKI NAD ZABYTKAMI
W GMINIE LIPNIK NA LATA 2013 – 2017 listopad 2012

Usarzów

Malowniczo położona na Wyżynie Sandomierskiej ogrodnicza wioska o średnio-wiecznej metryce. Jednak człowiek mieszkał tu wcześniej. Znalaziono bowiem ślady egzystencji człowieka epoki kamiennej, a więc ok. 5 tys. lat temu. W dokumentach z 1381 r. występuje wieś o nazwie Wrzazow, z 1385 r. Wydźga „de Urzazów”, wymieniany jest tam jako świadek. Dawniej pisano też Uzarszów. Dziś Usarzów występuje wspólnie z Osinami. W XV w. wieś przypisana parafii Goźlice należy do Zawiszów. Miała 7 łanów kmiecych, karczmy i zagrodników, od których dziesięcinę pobierał biskup krakowski. Był też wtedy tu folwark rycerski. Później była własnością różnych rodów szlacheckich. W pierwszych latach ubiegłego wieku należała do Chomętowskich i miała 15 domów, w których mieszkało 85 osób. Franciszek Chomętowski był m.in. posłem na sejm w 1830 r., jego syn Władysław (ps. Kwiryn) był znanym w swoim czasie pisarzem i wydawcą. W latach 70. XIX wieku Usarzów był własnością Wincentego Bąkiewicza. Następnie kupił tę wieś oraz Rudniki w powiecie opatowskim przybyły z Podlasia Józef Jabłoński, który przekazał Usarzów swojemu synowi Zdzisławowi.



Ożenił się on z Marią Szczawińską. Małżonkowie mieli czworo dzieci: Antoniego, Wandę (ukończyła historię), Janinę (zmarła w dzieciństwie na gruźlicę) i Józefa, który zginął w Charkowie jako więzień obozu w Starobielsku. Jabłońscy należeli do patriotycznych rodów. Jan Bojanowski (krewny Jabłońskich) w książce „Przeminęło i nie wróci” (1997 r.) tak pisze: *„W rodzinach Jabłońskich i Szczawińskich tradycje walki o niepodległość były bardzo silne, bo przodkowie brali udział w powstaniach listopadowym i styczniowym. Przed pierwszą wojną światową Usarzów był jednym z miejsc kontaktowych, gdzie emisariusze Organizacji Bojowej PPS znajdowali schronienie po przejściu granicy, dzielącej zabory austriacki i rosyjski. Babka Maria Jabłońska w swej młodości była mocno zaangażowana w pracy konspiracyjnej i знаła osobiście Piłsudskiego, który był dla niej najwyższym autorytetem i wzorem patriotyzmu...”*

W okresie okupacji niemieckiej usarzowski dwór stał się bezpieczną przystanią dla wysiedleńców z Wielkopolski i Warszawy, a także siedzibą ruchu oporu. Mieszkali tu nie tylko członkowie szeroko rozgałęzionej rodziny Jabłońskich, ale również ludzie obcy, potrzebujący pomocy. Tu mieszkali też spokrewnieni z Jabłońskimi Bojanowscy, uczestnicy czynnej walki zbrojnej z okupantem, m.in. Józef Bojanowski „Walter”, legendarny żołnierz Armii Krajowej, dowódca sekcji egzekucyjnej, wykonawca kilku wyroków na wyjątkowo okrutnych Niemcach i zdrajcach m.in. na Lescherze. W Usarzowie do AK należeli obok Bojanowskich również inni mieszkańcy tej wsi i sąsiadującego Gołębiowa: Józef Nogaj ps. „Sosna”, Stefan Strycharz ps. „Tryk”, Władysław Bilski ps. „Tuja”, Borcuch ps. „Bajan”, Mieczysław Stępień ps. „Zwirko”, Ignacy Struski, Jan i Władysław Wamej, Waclaw Sahajdek ps. „Tygrys”, Bolesław Gajek, Mieczysław Gajewski ps. „Mieczyk”, Franciszek Woźniak ps. „Chart”, Tadeusz Frańczak ps. „Gołąb”, Franciszek Kęsy. Z dworu usarzowskiego za sprawą Marii i jej córki Wandy Jabłońskich szła ciągła pomoc dla oficerów i żołnierzy Wojska Polskiego internowanych w obozach jenieckich. *„Co tydzień bity był prosiak - wspomina krewny Jerzy Ksawery Zalewski - który w różnych przetworach wysyłany był w paczkach do oficerów i stalagów. Natomiast dla mieszkańców dworu pozostawała często kasza jaglana i ser topiony”*.

W sierpniu 1944 r. Usarzów został zajęty przez wojska radzieckie. Ludność z dworu i wsi została wysiedlona, gdyż Usarzów znalazł się na linii frontu. Następnie mieszkańcy zostali ewakuowani w bezpieczniejszą okolicę. Po rozpoczęciu ofensywy w styczniu 1945 wrócili do wsi i zaczęli powoli odbudowywać zniszczone zagrody. Po wielu latach chłopci doprowadzili swoje gospodarstwa do normalności. Nie wrócili tylko i nie odbudowali dworu Jabłońscy. Ziemia została rozparcelowana, a ich dom stał się mieszkaniem dla służby folwarcznej, której spalił się czworak. Później dwór został rozebrany wraz ze spichlerzem na wtórny budulec. Maria i Wanda Jabłońskie (mężczyźni z tego rodu już nie żyli) zamieszkały w Sandomierzu w skromnym mieszkaniu. Wanda (jako absolwentka historii UJ) została nauczycielką w sandomierskim liceum, a później (od 1947 do 1954) kierowniczką Biblioteki Miejskiej w Sandomierzu.

O 13 lat przeżyła ją jej matka sędziwa Maria Jabłońska (żyła 90 lat). Obie zostały pochowane w grobowcu rodzinnym w Modliborzycach Opatowskich. Współczesny

Usarzów to wieś rolnicza o nastawieniu warzywniczym i ostatnio sadowniczym. Zajmuje około 500 ha, ma 93 domy i 373 mieszkańców (przed wojną było tu około 200 osób). Usarzów posiada także remizę OSP, kaplicę.

Id: 2809C0F3-EC6C-4B48-B96B-7068102513B8. Podpisano